

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 40 f. poza Białymstokiem 45 f.

Prenumerata z dostawieniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10 2 i 5-7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Największa gwiazda świata, słynna amerykanka

FERN ANDRA

w sensacyjnym 6-cio aktowym cyrkowym dramacie p. t.

„DZIECKO CYRKU”

UWAGA: W akcie 5-ym Fern Andra nie widziany dotychczas karkołomny skok z wysokości 100 metrów.

MESOLAMENT-SPIESS

Maść stosowana przy cierpieniach reumatycznych, wzamian wewnętrznych preparatów salicylowych.

Skład wyrobów metalicznych

„J. Germana”

ul. Lipowa 16 w Białymstoku.

Świeżo zaopatrzone zostały w wielki wybór: KRS, Łózek, Łóżecek i wózków dziecięcych, Maszyn do kopjowania, Materaców, umywalk, Mebli rękłkich i t. p. wyrobów pierwszorzędnej wartości, które wżłedem Szanownej Publiczności niniejszym ma zaszczyt polecić

Z poważaniem J. German.

P. S. Obstalunki przyjmowane są na wszelkie wyroby metaliczne w każdym czasie.

O nowy gabinet.

(Tel. wł. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 20-XI.

Prezydent Paderewski odbywał nieustannie konferencje z wybitnymi przewodcami stronnictw i mężami stanu w sprawie utworzenia gabinetu silnej ręki.

O ile wiadomo, dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, p. Wojciechowski, statysta, który zdobył sobie poważanie w różnych stronnictwach, w nowym gabinecie ma zająć stanowisko wiceprezydenta, który zarazem nada kierunek sprawom wewnętrznym.

Ministrem spraw wewnętrznych zostanie może p. Madeyski, który już w Galicji zaznaczył się jako dzielny minister.

Taka skarba pozostanie w rękach d-ra Billńskiego.

Najwięcej kłopotu sprawia obsadzenie ministerstwa pracy i opieki społecznej, w którym potrzeba przeprowadzić całkowitą sanację, aby ministerjum to nie wyrzucało nadaremnie miljonów i przestało przyczyniać się do deprawacji robotników.

WARSZAWA 20-11 (PAT).

Jak mówią, poseł Skalski w rokowaniach w sprawie utworzenia nowego gabinetu odgrywa rolę bardzo wybitną.

Podobno ma on zająć wydatne stanowisko w nowym gabinecie, zapewne jako minister spraw wewnętrznych o silnej ręce. Przeciw Paderewskiemu występują tagatowy i pepesowy.

Odezwa do Ziemian.

Białostockie Okręgowe Towarzystwo Rolnicze zwraca się z gorącym apelem do wszystkich ziemian powiatu Białostockiego o jak najszybsze dostarczenie zboża na potrzeby miasta Białegostoku.

Wobec nader wygodnych warunków, proponowanych przez zarząd miasta, a o których każdy z członków w liście powiadomionym zostanie, i wobec groźnego położenia, grożącego katastrofą aprowizacyjną, sprzedaż zboża przekapniom którzy takowem poskają i wywożą nie tylko po za granice powiatu, ale i kraju,

uważać należy za czyn antyspołeczny i antyobywatelski, — a tych, którzy nadal zboże pośrednikom sprzedawać będą, — Białostockie Okręgowe Towarzystwo Rolnicze piętnować będzie publicznie, ogłaszając ich nazwiska w pismach, w myśl uchwały ogólnego zebrania, zapadłej w dniu 23 b. m.

Białystok, 24. XI nr. 187.

Prezes: Mieczysław Bzura.
Sekretarz: Wacław Dziubiński.

Polska i Litwa.

W odpowiedzi na deklarację litewską, którą pomieściliśmy w numerze wczorajszym „Dziennika”, delegacja polska złożyła swoje deklaracje.

Deklaracja polaków.

Zważywszy, iż obecnie nastąpiła chwila, kiedy cały ogół, zamieszkujący Litwę, bezwzględnie i bez różnicy narodowości winien być połączony do państwowo-twórczej pracy, kiedy wszystkim siłom krajowym winna być dana możliwość pracy społecznej, Polska delegacja zwraca się do społecznych grupowań litewskich, by zechcieli wpłynąć na społeczeństwo litewskie w kwestii unormowania stosunków polsko-litewskich, panujących obecnie na Litwie.

1) Delegacja zwraca uwagę, iż niezbędnym jest natychmiastowe zwolnienie więźniów politycznych, nad winnymi zaś natychmiastowe wyznaczenie sądu.

2) Niezbędnym jest zagwarantowanie pełni praw wszystkim obywatelom bez różnicy narodowości, natychmiastowe faktyczne wprowadzenie takowych w życie:

a) Pozwolenie na otwarcie gimnazjów polskich w Telszach, Wilkomierzu i innych miastach, skąd wpłyną podania, oraz polskich szkół ludowych, gdzie takowych żądać będzie ludność miejscowa, przy minimalnej liczbie 25 uczni w szkole.

b) Zagwarantowanie przed a-narchją, rabankiem, samowolną rekwizycją, oraz wyplata odszkodowania pokrzywdzonym.

c) Otwarcie zamkniętych stowarzyszeń w Kownie.

d) Uznanie języka polskiego, jako krajowego w urzędach i życiu publicznym.

Zarząd Budowlano-Kwaterunkowy w Białymstoku.

podaje do wiadomości że w tymże wakują następujące posady:

- a) inżynierów
- b) techników
- c) dozorców robót

Życzący objąć powyższe posady winni złożyć oferty, wraz z dokumentami, do dnia 1-go Grudnia r. b.

Pracownia wyrobów wełnianych

Braci Goldberg

ul. Sienkiewicza b. Waszkowska nr. 3 przyjmuje obstalunki wianych wyrobów wełnianych i włóczkowych, zgodnie ze wskazówkami obstalującego tak co do wzoru jak i barwy. Są gotowe na wzór: swetry damskie, męskie i dziecięce; kalesony. Obstalunki mogą być wykonane w ciągu 24 g.

ZARZĄD BUDOWLANO-KWATERUNKOWY w BIAŁYMSTOKU.

Wzywa przedsiębiorców do składania ofert na:

1) zwózkę drzewa opałowego wraz z naładowaniem do wagonów z nadleśnictwa S o k 62 kł. Przy ofertach ma być złożona kaucja, wysokości 1000 marek.

2) obróbkę słupów telefonicznych i ogrodzeniowych w nadleśnictwie Knyszyńskim. Kaucja jak wyżej.

Oferty mają być złożone do dnia 1-go Grudnia b. r.

Spirytus monopolowy, wyroby wódczane, likiery, koniaki i wina w wielkim wyborze

Skład Wín i Wódek

J. LIPSZYC Rynek Kościuszki 11.

Firma istniejąca z 1864 r.

DZIS (JUTRO) Obraz ze słynnej serii „Norðik” w Kopenhadze

Kino-Teatr
„MODERN”wzruszający dramat życiowy
w 5 aktach w roli głównej
nowa gwiazda kinematogra-
ficzna arcyk

Tajemnica Kobiety

Ria Jende

Niebywała wystawa. Wyjątkowe
wykonanie. Przepiękne zdjęcia
z natury. Treść wzięta z praw-
dziwego zdarzenia

ANONSI Wkróci... ANONSI

3-cia seria **Hr. Monte-Christo**

c) Pociągnięcie do odpowiedzialności karnej arcyzników, którzy popełnili szereg gwałtów i nadużyć nad mieniem obywateli, zaczęli się i katowali więźniów, oraz pociąganie do odpowiedzialności zabójców.

3) Zagwarantowanie polakom pełni prawa korzystania ze swobody przemieszczania, słowa i druku.

4) Zaprzestanie stałego podszezwania na polaków w rządowej i partyjnej prasie litewskiej.

5) Ustanowienie w Kownie stanowiska męża zaufania społeczeństwa polskiego dla przestrzegania praw tegoż społeczeństwa na Litwie.

Jednocześnie Delegacja stronnictw polskich, w razie jakiegokolwiek nadużycia ze strony władz polskich, solennie zobowiązuje się bronić pełni praw obywatelskich litwinów zamieszkałych po tamtej stronie linii demarkacyjnej.

Do p. 2) b. Usłanie wskazano na szereg gwałtów i rabunków a polaków w dworach, wsiach i zaściankach, m. i. u p. Montwila w Antokolu, a p. Platara w Wleprach, a p. Rembowski w Ślizach, a p. Bądzynski w Szyłosadach, a p. Korffa w Koscedarach, a p. Mackiewiczów w Perepantach, jak również u Zubrów, Daqkaszów w Supalszczyźnie i wielu, wielu innych.

Do p. 2) c. Mordercy szkolni, Sokół, Skauting. Związek Polskich Nauczycieli.

Do p. 2) e. Urzędnicy, którzy popełniają nadużycia nad mieniem (b. poseł do państwa w. Kaźma), oraz wskazano na innych: katowali więźniów politycznych polaków (Girra, dr. więzienny Szlupes); wskazano na fakt zamordowania p. p. Nawlickego, zamach na Michała Gościewicza i innych.

Zasadniczą odpowiedzi na deklarację litewską polska delegacja ma złożyć po porozumieniu się ze swymi stronnictwami w Wilnie.

Poza odbytymi konferencjami członkowie delegacji zjedzieli szkoły polskie, które cierpią na brak funduszy, książek i innych pomocy szkolnych, i o ile społeczeństwo polskie z tej strony linii demarkacyjnej nie przyjdzie z pomocą i skuteczną pomocą, istnienie szkół polskich jest tam poważnie zagrożone.

Mając możność widzenia się z więźniami politycznymi, delegacja wyjaśniła stan fizyczny i moralny więźniów, i dziś twierdzić można, iż kwestja ta jest na drodze złagodzenia losu awięzionych. Większa część awięzionych została uwolniona i obecnie pozostało w więzieniu kowieńskim 31 osób. Dalszy bieg sprawy nie jest dotychczas przesądzony. Kwestja organizacji obrony w razie procesu sądowego została przez delegację polską wysunięta na porządek dzienny.

Pomimo ujawnionych wielkich różnic w zasadniczych sprawach, konferencja zachowała obopólną chęć zażegnania konfliktów i znalezienia dróg do porozumienia.

Galicja Wschodnia.

Jak donoszą z Paryża, Rada Najwyższa ententy rozstrzygnęła losy Galicji Wschodniej w duchu pomysłu Lloydja George'a na niekorzystanie Polski. Nadano Galicji Wschodniej szeroką autonomię. Polska będzie zarządzała tym krajem przez lat dwadzieścia pięć.

Po tym okresie czasu Liga Narodów rozstrzygnie o przyszłym losie kraju.

Galicja będzie miała swój Sejm i swoje ministerjum. Władzę naczelną będzie sprawował gubernator polski.

Minister galicyjski będzie rezydował w Warszawie, minister polski będzie rezydował we Lwowie.

Deputowani Sejmu lwowskiego będą wysyłani do Sejmu Warszawskiego. Polsce zostaje przyznane prawo postępowania się pałkami, złożonymi z rusinów, w razie wojny. Podczas pokoju pałków rusińskich nie będzie wolno dyslokować poza granice Galicji Wschodniej.

Głosy publiczne.

Kradzieże i przemyślnictwo.

Kilka tygodni temu czytałem w „Dzienniku”, jak pewien obywatel nawoływał, aby ogół się wziął, czy przyszedł ma z pomocą dla położenia kresu kradzieży kartofli z kolei warszawskiej. Jako zamieszkały przy kole, mogę powiedzieć, że te kartofle są nie rabowane, lecz sprzedawane przez tych, którzy ich strzedz powinni, i nie jedne kartofle, lecz i węgiel i drzewo i co tylko jest na kole w odkrytym miejscu. W lecie okradziono wagon słoniny amerykańskiej, i potem, w kilka godzin warta uczyniła alarm, i słonina była wykryta, chociaż tylko jej część w sklepiu spożywczym przy al. Sosnowej.

Codziennie wieczorem pociąg towarowy na dwa kilometry przed dworcem zwalnia bieg i na tor zaczyna padać worki, walizki, kosze i inne pakunki. W ślad za nimi zeskakują ładzie. Próbowałem, jako funkcjonariusz policji, zatrzymać kilka osób i dla ciekawości sprawdzić, dlaczego owi ładzie nie chcą dojechać do stacji, lecz tutaj, opuszczają pociąg. I co się okazało? Worki są napełnione żytem, pszenicą, kosze masłem, słoniną, papierosami, nieobanierowanymi wyrobami krajowego i zagranicznego, mąką, solą i innymi towarami. A my sledzimy i szukamy wyjścia z tego zaezarowanego koła spekulacji. Wiele już było o tem mowy, ale ja chcę ze swej strony przytoczyć kilka słów o tem też.

Po całej Polsce, i u nas w Białymstoku kwitnie jeden otrysk spekulacji, tak zwany szmagiel, i dopóki jego nie zwalczymy, to nie pomogą dla zmniejszenia drożyzny żadne zabiegi administracji, ani karty chlebowe, ani żywnościowe, ani żadne inne, szmaglują kryjomo wszystko od artykułów pierwszej potrzeby do złotej monety, którą wywożą za granicę. Ja znam jedną znajomą z kadry szmaglerzy, która mi wykryła jeden sekret na co już się wzięli szmaglerzy plet żeńskiej: oto aszyły sobie suknie spodnie, opatrzone ogromnymi kieszeniami, gdzie kryją wszystko, co ma wpaść w oko tym, którzy są na dworcu do pilnowania. Na moje zapitanie: o przecież mogą i to odkryć, oświadczyła, iż publicznie żaden z funkcjonariuszy straży nie odważy się sięgnąć pod suknie, a prawdopodobnie jedna taka suknia ma kieszeni na półtora puda żyta, a jeśli w zamian żyta naładowana innymi towarami, to już jedna osoba szmaglując na parę tysięcy marek, a

więc należałoby na dworcu warszawskim aby kobieta przeprowadzała ścisłą rewizję szmaglerek.

A. Matasek.

z Mińska.

W Mińsku wybrano do Rady miejskiej 18 polaków, 17 żydów i 10 rosyjan.

żyd prezesem sądu.

Czytamy w „Rozwoju” Łódzkim: Po opuszczeniu stanowiska prezesa polskiego sądu okręgowego, p. Rossmana, mianowany został prezesem w Łodzi p. Adolf Kon.

Mianowanie to na sądownictwie łódzkim wywołało bardzo bolesne wrażenie. Zebrani uchwalili wystać delegację do pana prezesa, aby zrzekł się swojej godności, na co p. Kon odpowiedział, że został przedewszystkiem naznaczony i praw swych się nie zrzecze.

Sądownicy opierając się na tem, że Polska jest krajem chrześcijańskim, a godność prezesa jest wysoce wybitną, zwłaszcza podczas wyborów—adali się do ministerjam sprawiedliwości z protestem przeciwko tej nominacji, gdzie już zastali p. prezesa sądu okręgowego.

P. minister oświadczył, że nominację tę podpisał Naczelnik Państwa, a więc jej cofnąć nie można.

Odpowiedź jeszcze bardziej dolała oliwy do ognia.

Wizyta wojewody.

W piątek nasz Wojewoda p. Bączyński w towarzystwie starosty d-ra Cyfrowicza, komendanta okręgowego policji, d-ra Jasieńskiego i inspektora dóbr państwa p. de Verbo-Laszczyńskiego, zwiedzał szczegółowo pałac Branickich, przeznaczony na pomieszczenie biur województwa.

Jedynie ten gmach zdoła pomieścić biura dla około 200 urzędników województwa.

Województwo wymaga tylu urzędników, albowiem w nim załatwiane będą rozmaite sprawy administracyjne i polityczne z całego województwa, ostatecznie, rząd nasz bowiem dąży do decentralizacji władz.

P. wojewoda i jego biura mają rozpocząć swoje czynności z dniem 1 stycznia r. 1920.

Przed zajęciem gmachu przez biura wojewódzkie sąd okręgowy będzie przeniesiony zapewne do gmachu szkoły handlowej przy al. Warszawskiej.

Seminarja mają być przeniesione do Supraśla, gdzie znajdują doskonałe pomieszczenie w dawnym klasztorze Bazyljanów.

Także i biura starostwa mają być przeniesione do nowego lokalu przy ul. Sienkiewicza.

Zegnany przez starostę d-ra Cyfrowicza, komendanta Jasieńskiego i inspektora Jaszczyńskiego, pan wojewoda wczoraj w południe odjechał samochodem do Warszawy.

Rozpoczęcie działalności województwa nasawa pytanie: gdzie pomieścić 200 nowych urzędników z których wielu przybędzie z rodzinami—skoro już obecnie brak wolnych mieszkań.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 29.11. r.b.

Front Litewsko-Białoruski.

Na południe od Połocka i w rejonie Bobrujska nasze oddziały odparły bolszewików, przy czem wzięły stukilkudziesięciu jeńców i 8 karabinów maszynowych.

Na całym froncie wzmożona działalność oddziałów wywiadowczych.

Front Wołyński.

Ataki bolszewickich patroli wywiadowczych na przedmieścia Nowogrodu Wołyńskiego odparto.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Na Wołyniu.

WARSZAWA, 29-XI. (PAT).

We Włodzimierzu Wołyńskim jutro będzie obchodzona rocznica oswobodzenia Polski od okupantów. Będą zbierane składki na głodnych.

Żywność z Argentyny.

PARYŻ 29-11 (PAT).

Argentyna ofiarowała pożyczkę w sumie 200 milionów dolarów w złocie na zakup żywności w Argentynie dla państw sprzymierzonych.

Od b. ces. Karola.

PARYŻ 29-11 (PAT).

Utworzył się syndykat angielski w celu zakupu dzieł sztuki od b. cesarza Karola austriackiego za 6 milionów funtów szterlingów.

Zabójca Rozy Luenkeburg.

BERLIN, 29-11 (PAT).

Aresztowano w Hannowerze feldfebla Otto, który przyznał się, że zamordował Rozę Luenkeburg.

Rokowania w Szawlach.

LYON 29-11 (PAT).

W Szawlach odbywa się konferencja przedstawicieli ententy, wojsk niemieckich i Litwy w sprawie wycofania się wojsk niemieckich.

Oszust.

LWÓW, 29-11 (PAT).

Aresztowano tutaj oszusta, który udawał oficera wojsk włoskich, zawierał umowy na dostawę drzewa, wyludzał pieniądze itd. Pochodzi ze Szawła, mówił po włosku nauczył się w niewoli we Włoszech.

KONSTANTYNOPOL 29.11. (PAT).

Wojska francuskie zajęły Aleppo na linii kolejowej do Bagdadu.

Akademia Krakowska.

KRAKÓW, 20-11 (PAT).

Dzisiaj odbyło się uroczyste posiedzenie Akademii Umiejętności. Przewodził prezes dr Morawski o dziejach Akademii. Odczytano telegramy powitane od Naczelnika Państwa, Prezydenta Paderewskiego i Marszałka Sejmu. Nagrodę za niepospolite zasługi przyznano p. Paderewskiemu, nagrodę Barczewskiego prof. Józefowi Kalenbachowi.

Czas poległym.

WARSZAWA 20-11 (PAT).

Z powodu rocznicy powstania listopadowego dzisiaj we wszystkich kościołach odbyło się nabożeństwo uroczyste. W kościele garnizowym przy ul. Długiej odbyło się nabożeństwo za bójców, między innymi za śp. Szajskiego, poległego w Szampani.

O godz. 6 pp. odbyła się uroczysta Akademia w Uniwersytecie. O godz. 30 w. w kamienicy ks. Mazowieckich urządziła wieczór Towarzystwo miłośników historii. Pomiedzy innymi odczyty wygłosili prof. Ketrzyński i prof. dr Łopaciński.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Andrzejka Ap.

Jutro: Elżbięta, Natalij.

Obchód dzisiejszy.

Dzisiaj o godz. 930 zrana w kościele parafialnym nabożeństwo aroczyste z powodu wczorajszej rocznicy wybuchu powstania listopadowego.

Na nabożeństwo to przybędą przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz wszystkich organizacji polskich.

Komisja Apropowizacyjna.

(K) Do składu Komisji Apropowizacyjnej wchodzi pp. 1) Z urzędu prezydent miasta Bolesław Szymański (zastępca wiceprezydent Witold Łuszczewski), ławnik Magistratu Mieczysław Konopiński (zastępca Sokolski), 2) Z wyboru — dr Siemaszko (zastępca Stanisław Homan), Bolesław Godyński (zastępca Stanisław Smoliński), Jan Jajłowski (zastępca Sylwester Kucharski), W. Bzura (zast. Antoni Minkiewicz), W. Zębowski (zast. Rękawicz), Pines (zast. Eljasberg), Majzel (zast. Kagan), Kamiński (zast. Wygodzki).

Członkowie z wyboru na mocy uchwały Rady Miejskiej z dn. 28 listopada pobierać będą po mk. 20 za każde posiedzenie.

Komisja Apropowizacyjna odbyła dotychczas dwa posiedzenia dn. 22 i 25 bm. na których opracowała szereg projektów zatwierdzonych już przez Radę Miejską.

Budżet apropowizacji.

(K) Kierownik Wydziału Apropowizacyjnego ławnik M. Konopiński przedstawił następujący preliminarz wydatków za czas od d. 1 listopada do d. 31 grudnia r. b.

1) Pensje pracownikom i inne wydatki mk. 94 308.— 2) Opal dla Wydziału Apropowizacyjnego mk. 672.— 3) Produkty dla szpitali mk. 16971664 4) Opal dla szpitali miejskich mk. 31416.— 5) Produkty dla instytucji dobroczynnych m. Białegostoku mk. 647340.— 6) Opal dla instytucji dobroczynnych mk. 37716.— 7) Opal dla rzeźni mk. 30000.— 8) Utrzymanie szkół i opal mk. 40320.— 9) Kapno wagi miar dla sprawdzania mk.

3000. Ogółem przewidywane wydatki mają wynieść mk. 1.036.488.64.

Zaległe podatki.

(K) Podatki wykaza Wydziału Finansowo-Podatkowego Magistratu m. Białegostoku mieszkańcy zalegają w opłacie podatków na opłata sumę mk. 386.600.02, a mianowicie: 1) Od nieruchomości mk. 7973.—, 2) Za oczyszczenie kominiów marek 12.930.90, 3) Jednorazowy wojenny mk. 96379.—, 4) Mieszkanłowy mk. 16.762.80.—, 5) Od krów mk. 1570.—, 6) Od koni mk. 1720.—, 7) Właścicieli dorozek i środków przewoźnych mk. 1770.—, 8) Od sztydów m. 443.—, 9) Od psów mk. 320.—, 10) Od nieruchomości mk. 246.508.70.

Powrót delegatki.

Delegatka Koła Polek p. Marja Szwareczna powróciła z frontu dokąd odwoziła ciepłe ubranie dla pałki strzelców Białostockich. Żołnierze przyjęli z wdzięcznością te dary, i proszą o przysyłanie jak najwięcej bielizny, papirusów i żywności. Mamy nadzieję że i nadal społeczeństwo nie zapomni o bohaterach, cierpiących, głód i chłód na froncie.

Wigilia dla żołnierzy.

Zarząd Koła Polek urządza Wigilię w Gospodzie dla żołnierzy i zwraca się z serdeczną prośbą do społeczeństwa o składowanie ofiar na ten cel.

Omach b. Szkoły handlowej.

Jak słyszeliśmy, do gmachu byłej Szkoły handlowej przy ul. Warszawskiej będą przeniesione biura Sądu okręgowego, lub wojewódzkiego.

Dotychczasowo pomieszczenie Sądu okręgowego w pałacu Branickich nie jest dogodnie. Przedewszystkiem brak tam sali rozpraw sądowych. o odpowiadającej wysokości powadze sądu.

Z Koła Polek.

Do kasy Koła Polek wpłynęły następujące ofiary na ciepłą odzież dla pałki strzelców Białostockich: urzędnicy z Elektrowni 660 m., robotnicy 108 m. Za pośrednictwem Powiatowej Komisji rozdziału drzewa 220 m. 11 f. Od firmy Zachariego na ręce p. Protasiewiczowej 35 par ciepłych rękawiczek.

Teatr Polski pod dyrekcją p. Adwentowicza ofiarował na rzecz „Gospody Żołnierskiej” mk. 253. Za wszystkie ofiary „Koło Polek” składa serdeczne podziękowanie.

Zebranie Koła Polek.

Zarząd Koła Polek zawiadamia wszystkie członkinie, o ogólnym zebraniu, mającym się odbyć d. 7 grudnia r. b. o godz. 4 popołudniu w lokalu Gospody Żołnierskiej przy ul. Warszawskiej Nr. 13.

Śniadania w gimnazjum.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 5 pp. w gmachu gimnazjum żeńskiego odbędą się zgromadzenie pań w sprawie śniadań dla uczennic. Pożądane liczne przybycie matek, które nie chcą, aby uczennice głód uczuwały.

Smutne stosunki.

Jak fatalne są stosunki mieszkaniowe w Białymstoku, dowodzi to, iż wobec zaniedbania i zamknięcia hotelu Ritz, pan wojewoda Badeżyński z małżonką i córką musieli spędzić noc w... podręcznym hotelu.

Podziękowanie.

Ochrona Towarzystwa Dobroczynności otrzymała ze wsi Sobolewa parafii Dojlidzkiej 12 pudów kartofli i jedną łarę słomy, za co Zarząd składa szanownym gospodarzom serdeczne „Bóg zapłać”, a działwa przy codziennym pacierzu modli się za swoich dobrodziejów.

Zarząd Towarzystwa Dobroczynności składa Koła Młodzieży, Białostockiej za ofiarowane dla naszych

Aleksander Drzewiecki

Podporucznik i Dowódca i Kompanii Białostockiego Pułku Strzelców w walce z bolszewikami ciężko ranny dnia 17.XI—pod Wielką Rzeką zmarł dnia 20.XI w drodze za Macizę do Kąkietowa ziemi Mińskiej. Został przewieziony do rodzinnego miasta Krakowa. Część Jego bohaterskiej pamięci. Nabożeństwo żałobne za Jego duszę odbędzie się we wtorek 2—XII o godz. 9 i pół w kościele Białostockim, na które zaprasza się kolegów zmarłego

Zarząd Koła Polek.

sierot 367 m. najserdeczniejsze „Bóg zapłać” jak również p. Zofii Malinowskiej za złożone na ten cel 50 m. 1 p. Zygmunta Malinowskiego za 3 pud. kartofli i 3 pud. baraków. Wicj Karakala ofiarowała łarę słomy. Wicj Sobolewo 12 pud. Kartofli i jedną łarę słomy.

Kursy dla urzędników.

(m) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Zawiadomiło Magistrat m. Białegostoku, iż z dniem 5-go stycznia 1920 r. w Białymstoku będą otworzone kursy dla urzędników komunalnych.

Przedmioty wykładać są następujące: Ekonomia polityczna, ekonomia ogólna-skarbowa, ekonomia komunalno-skarbowa i inne kursy bezpłatne.

Do uczęszczania na kursy będą dopuszczani wyłącznie urzędnicy, którzy mają świadectwa o akoncznieniu 6 klas szkół średnich i którzy już dawno służą w magistracie.

Bezpłatne ambulatorjum.

(m) Rada Gminy Żydowskiej otworzyła przy ul. Św. Rocha pod nr. 27 ambulatorjum, w którym będą adzielać pomoc lekarską uczniom szkół ladowych i abogim.

Naczelnym lekarzem jest dr. Halpern. Współpracują tam także doktorowie Kaplańska i Rożak.

Wkrótce przy ambulatorjum będzie urządzony gabinet dentystryczny.

Skrzynki pocztowe.

(m) Byłoby pożądane, aby zarząd pocztowy ogłosił, w których punktach znajdują się skrzynki pocztowe.

Papierosy.

(m) Fabryka Janowskiego w tych dniach wypuściła nową markę papierosów z tytułem średniego gatunku, po cenie 5 mk. za 20 sztuk.

Emigracja do Ameryki.

(m) Centralne Biuro Emigracyjne przy misji amerykańskiej w Warszawie, wkrótce otworzy w Białymstoku, z przykładem innych miast Polski, biuro emigracyjne, w którym będą udzielane informacje i wizowane paszporty osobom, które chcą jechać do Ameryki.

Owoce.

(m) Wczoraj przybył do Białegostoku wagon owoców.

Wywóz cukru.

(m) Donoszą nam, że cukier wciąż wywożony jest potajemnie do wsi i miasteczek. To właśnie jest przyczyną podnoszenia cen.

Czy tak być powinno?

Ze Izami w oczach, cała drżąc, wpadła do nas pracowniczka jednego z biur rządowych i opowiedziała nam przygodę, jaka ją spotkała.

Gdy wczoraj o godz. 5 pp. powracała z biura do domu idąc ul. Św. Rocha naprzeciw niej dwaj uzbrojeni mężczyźni zagroźili drogę i zaproponowali pójść z nimi; otrzymawszy odmowę schwylił ją za rękę i powlekli z sobą wymyślając w najordynarniejszy sposób oraz grożąc pobiciem. Nieszczęśliwa ofiara przemocy przechodziła straszliwe katusze, dopóki nie udało się jej wyrwać w chwili, gdy awaga pilników została zaabsorbowana innym przedmiotem.

OFIARY.

Na ciepłą odzież dla białostockiego pułku strzelców.

Mieszkańcy wsi Grabówka gm. Dojlidzkiej, pp. M. Ostapowicz 20 mk., W. Pankiewicz 10, Józef Ostapowicz 10, F. Palecki 10, S. Pankiewicz 10, S. Golecki 5, I. Agostynowicz 3, A. Morozowicz 3, S. Luckiewicz 2, F. Kornilowicz 2, Józef Golecki 2, Jan Aleksiejczuk 2, Józef Aleksiejczuk 1, Jan Sawicki 1, Koneowicz St. 20 m. Razem 101 m. P. Hazan z Suprasla na ręce p. Aleksandry Kasiekiej m. 30.

Wielki proces.

Przed sądem wojskowym w Lublinie rozpoczął się proces przeciw ppor. W. P. Czesławowi Sadkowskemu, kapralowi Włodzimierzowi Markiewiczowi i st. żołnierzowi Adamowi Sikorze o zamordowanie 6-ciu żydów w Dęblinie.

Akt oskarżenia zarzuca im, że w nocy na 30 czerwca 1919 r. działając wspólnie w towarzystwie dalších, na razie niewysledzonych sprawców, a więc w bandzie dokonali masowego zabójstwa w Dęblinie—Zajezerza, Sary Machlewich, Ryfki Grzebień, Alty Rabinsztejn, Ruchli Rabinsztejn, Diny Rabinsztejn i Małki Rabinsztejn przez atakowanie ich w Wiśle; ponadto oskarża Prokuraturę wojskową G. O. Z. samego ppor. Czesława Sadkowskiego, że jako oficer administracyjny Dowództwa obozu Szkół Podoficerskich w Dęblinie Zajezerza w mieszkaniach maju i czerwca dokonywał czynów służbowych stanowiących nadużycie władzy orzędowej z art. 636 k. k.

Dnia 29 czerwca r. b. w porze popołudniowej przechodził około Obozu Szkół Podoficerskiej na Zajezerza powyżej wymienione denatki, z których każda niosła różne artykuły spożywcze, zakupione w sąsiednich osadach. Warty mostowa stosownie do wydanych już poprzednio rozkazów zatrzymała idące denatki i posterunek tej warty odprawił je na główną wartownię w środku Obozu Szkół Podoficerskich, gdzie zostali przetrzymani aż do późnego wieczora. Mniej więcej około godziny 2 3-cj przybył na wartownię oskarżony ppor. Sadkowski i otrzymawszy raport o przetrzymaniu 6-u żydów pod zarzutem szmugla, przesłuchiwał je i ostatecznie zwolnił. Żydówki owe zamieszkałe w Irenie, w odległości oddalonej o 2—3 wiorst od Dęblina, obawiały się same pójść w drogę i obawę tę wypowiedziały, obwiniony ppor. Sadkowski zgodził się je rzekomo odprowadzić do bramy Obozu mimo, że na krótki czas przed tem znieważał je słownie i wypowiedział nawet przeciw nim pewne groźby.

Ppor. Sadkowski rzeczywiście wyszedł z wartowni wraz z dwoma żydówkami i podążył ku bramie Obozu, przy której pobudowane są stajnie Obozu i gdzie stale przebywali współoskarżeni Markiewicz i Sikora, należący do personelu wartowniczego. Ppor. Sadkowski, doszedłszy do owych stajen, zbadał wymienionych współoskarżonych, w chwili, gdy owe żydówki były jeszcze w pobliżu ppor. Sadkowskiego. Od tej chwili dalsze wszelkie ślady za owymi żydówkami giną i nagle drąglego dnia względnie następnego

miejącą czytać Olga Gwozdów, córka prostego chłopca, zamieszkała obecnie w pałacu Stroganowych i obojętna na wszelkie przepychy.

Szanownym prenumeratom przypominamy, że czas już wnieść prenumeratę za grudzień i kwartał I. 1920.

Redaktor Benedykt Filipowicz.